Redakcya i Administracya „DJABŁA":
Władysław Borkowski, Kraków, ulica Niecała l. 3.

Rok 40. Numer pojedynczy kosztuje 20 ct. (40 hal). Nr. 21.

Prenumerata kwartalna w Krakowie i na prowincyi z przesyłką pocztową 2 Kor.

DJABEŁ

Adres Wydawnictwa: Władysław Borkowski, Kraków, ulica Niecała l. 3.

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

Zakład Kąpielowy

W HOTELU KRAKOWSKIM

w Krakowie, ul. Podwale L. 17

poleca:

świeżo, gruntownie odrestaurowaną

ŁAŹNIĘ PAROWĄ

TUSZE, BASENY Z ZIMNĄ i CIEPŁĄ WODĄ, ORAZ KĄPIELE W WANNACH.

Dla wygody Szanownej P.T. Publiczności w łaźni są **zdolni masażyści**
Łaźnia **dla Pań** otwarą jest we wtorek i piątek od 2 po południ. do 6 wieczór.

CZYSTOŚĆ WZOROWA.

ZAKŁAD
otwarty codziennie od 6 rano do 6 wieczór

ZARZĄD ŁAZIENEK.

ZAKŁAD wodoleczniczy i Sanatoryum

Spec. chor. nerwowych Dra KUPCZYKA

w Krakowie ulica Szujskiego L. 11. (róg ulicy Rajskiej)

Wodolecznictwo, parnia, gorące kąpiele powietrzne ogólne i częściowe, kąpiele gazowe z kwasem węgl., kąpiele wodo-elektryczne ogólne i częściowe, kąpiele świetlnoelektryczne, natryski elektryczne, elektryzowanie, masaż ręczny, wibracyjny i elektryczny, ciepłe wanny, kąpiele mineralne. Leczenie dyetetyczne i tuczne.

Wskazania: Choroby nerwowe, reumatyzm, choroby żołądka i jelit, skaza moczanowa, cukrzyca, otyłość, ogólne osłabienie, choroby serca i naczyń krwionośnych.

Pokoje dla chorych **Oświetlenie elektryczne.**



„POD KILIŃSKIM"

Handel skór i przyborów szewskich

Antoni Markiewicz i Sp.

Kraków, ulica Floryańska L. 29.

POLECA:

znane z najlepszej jakości skóry z pierwszorzędnych fabryk warszawskich; kamasze, obkłady, przyszwy, skóry najlepszej jakości wyrobów krajowych, oraz zagranicznych dla PP. Szewców, Tapicerów, Rymarzy, Siodlarzy, Introligatorów, Rękawiczników i t. d. Kopyta, narzędzia szewskie, przybory do obuwia, jak guma i płótno, filc, flanela, sznurowadła, guziki, jedwab, nici, przędza, uszka, szczotki, kremy, lakiery, wyściółki, smarowidła do obuwia i t. p. Czernidło do obuwia „Sokół"

Wyłączna sprzedaż na Galicyę i Bukowinę kołków amerykańskich „Helcla". Zlecenia odwrotnie pocztą i koleją

Dla PP. Kupców i Kółek rolniczych opust.

Ignacy Sobolewski

w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 3.

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH I GOTOWEJ KONFEKCYI oraz PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH

Towar doborowy. **Ceny umiarkowane.**

Uwaga: Magazyn w niedziele i święta zamknięty.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyal. leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

Kraków, ul. św. Gertrudy 4.

wyrabia pod kontrolą komisyi przemysłowej Tow. Lekarskiego krak. polecone przez toż towarzystwo

WODY MINERALNE SZTUCZNE

odpowiadające składem chemicznym wodom:

Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen, tudzież specyalne lecznicze, jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz wody mineralne normalne z przepisu **prof. Jaworskiego.** Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie darmo.

J. BARBEROWSKI

w Krakowie, Mały Rynek Nr. 2, poleca Skład hurtowny i częściowy różnego rodzaju win, likierów, rosolisów, rumów krajowych i zagranicznych, spirytusów, koniaku francuskiego, porteru angielskiego, piwa Bock. Handel hurtowny i częściowy towarów korzennych, delikatesów. Herbaty chińskiej, jakoteż karawanowej rosyjskiej i oliwy prawdziwej nicejskiej. — Główny skład: Świec stearynowych, kościelnych i stołowych Apollo, farb, lakierów, pokostów, wyrobów szczotkarskich, polituty, oliwy do wozów i maszyn — **Główny skład Drożdży. — Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotnie.**

MAGAZYN UNIWERSALNY
FIRMY
ROMAN DROBNER
Kraków, plac Szczepański
poleca
ARTYKUŁY TOALETOWE, GOSPODARCZE i SPORTOWE.
Cenniki i katalogi illustrowane gratis

Antoni Markiewicz
MAGAZYN i PRACOWNIA OBUWIA
wszelkiego rodzaju
w Krakowie, przy ulicy św. Tomasza L. 9.
Materyał doborowy. Dostawa szybka.
Ceny umiarkowane.

Jakób Better
w Krakowie, ul. św. Jana L. 8.
TELEFON 515.
Przedsiębiorstwo budowy, robót żelazno-betonowych, kanalizacyi, fabryka wyrobów betonowych oraz skład wszelkich materyałów budowlanych.
KOSZTORYSY BEZPŁATNIE.

Wincenty Satalecki
Pierwszorzędna według najnowszych wymagań urządzona
FABRYKA PAROWA
WYROBÓW MASARSKICH
w Krakowie, ulica Floryańska L. 18.
Filia w Wiedniu V. B. ul. Schönbrunnerstrasse 27,
wyrabia i poleca: **Szynki** pragskie i westfalskie, **polędwice** pieczone i łososiowe, sławne **kiełbasy krakowskie**: polędwicowe, krajane i siekane, **kiszki** pasztetowe, **salcesony** w rozmaitych gatunkach, **paryską kiełbasę, słoninę** paprykowaną i **wędzonkę** z młodych prosiąt, **rolady** w rozmaitych gatunkach, **słoninę polską** białą i wędzoną, **sadło** słone, **kiełbasy** i **sardelki** wiedeńskie, **kiszki podgardlane** w trzech gatunkach i wszystkie inne wyroby tu niewyszczególnione, a które wchodzą w zakres masarski.
Dwa razy dziennie świeży towar
Cenniki szczegółowe na żądanie. — Przesyłki uskuteczna się odwrotną pocztą za pobraniem.

Najprzedniejszą herbatę Ceylon
„RANGALLA CEYLON TEA"
pod własną marką ochronną **„Palma"** importowaną wprost z Ceylonu a urzędownie chem. badaną, po cenie:

1 K. 40 hal. za 125 gr.	Nr. 1. kolor czerwony złoty	
— „ 75 „ „ $62\frac{1}{2}$ „		
1 „ 20 „ „ 125 „	Nr. 2. kolor fiołkowy złoty	
— „ 65 „ „ $62\frac{1}{2}$ „		

POLECA
A. HAWEŁKA W KRAKOWIE.
c. i k. dost. Dworu austr.-węg. i król. Grecyi.
Przy odbiorze $\frac{1}{2}$ **Kg. naraz,** dostarcza **franko opakowanie i porto do każdej miejscowości austr.-węg.**

Kawiarnia J. Kijaka
w Krakowie. Rynek gł., Linia A-B, I. p.
OBSZERNY LOKAL, CZYTELNIA, 4 BILARDY FRANCUSKIE, OSOBNE SALE DO GRY W KARTY.
wyborne Wina, wódki i likiery,
krajowe i zagraniczne.
Kawiarnia otwarta do godziny 3 w nocy.
USŁUGA UPRZEJMA I SZYBKA.

„ALLIANZ"
akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty
W WIEDNIU.
GENERALNA AGENCYA:
KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA L. 10.
zawiera ubezpieczenia pod nader korzystnymi warunkami i niskiemi premiami na życie, renty i posagi.
Osobny dział ubezpieczeń ludowych z wkładkami tygodniowemi począwszy od 10 hal.
Zdolni agenci poszukiwani.

Restauracya w Hotelu „pod Różą"
Kraków, ul. Floryańska l. 14.
ALEKSANDRA WŁOCZKOWSKIEGO
kuchmistrza-restauratora, odznaczonego dyplomami honorowymi i medalami w Paryżu i Wiedniu.
Ceny bardzo przystępne. — Obiad z 4 dań 2 kor. — Piwnica zaopatrzona w najlepsze wina wszelkiego rodzaju.

Obok restauracyi (wchód od ulicy św. Tomasza), **został otwarty BUFET**, w którym można dostać śniadania, obiady i kolacye, zimne i gorące przekąski. Piwo okocimskie i pilzneńskie na szklanki.

Jako kuchmistrz i restaurator podejmuje się wszelkich zamówień do domów prywatnych od najskromniejszych do najwykwintniejszych po cenach przystępnych.

„HERMINA"
Zakład wybijania wzorów i monogramów oraz pracownia haftów i szycia
W KRAKOWIE, ULICA KARMELICKA Nr. 15

Rok 40. Kraków, dnia 1 listopada 1907 r. Nr. 21.

DJABEŁ



Pojedynczy Numer 40 hal.

Wychodzi dwa razy na miesiąc 1-go i 15-go.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem:

Wydawnictwo „DJABŁA“ Kraków, ulica Niecała Nr. 3

Rękopisów nie zwraca się, ale bywają zniszczone.

W umieszczaniu ogłoszeń pośrednicza wszystkie agencye czasopism w kraju i zagranicą.

Przedpłata kwartalna:

w Krakowie i na prowincyi z przesyłką pocztową . koron 2·—
w Niemczech . . . . marek 2·50
w Amerycye . . . . . dolar 2·50
we Francyi kwartalnie . frank. 3·—

Pojedynczy Numer 40 hal.

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

Własność masy spadkowej po ś. p. Emilu Borkowskim. — Wydawca: **Władysław Borkowski.**

Jesień.

O któż nie składał hołdów ci,
Królowo pól, jesieni!
Masz w oczach lśniące deszczu łzy,
Dla ciebie hymn pochwalny brzmi —
A ludzie zachwyceni,
Babiego lata goniąc nić,
O przyszłej wiośnie pragną śnić
Przy blasku twych promieni.

Czyż ci powiedzieć prawdę wręcz,
Cudowna roku poro?
Strojna w koronę barwnych tęcz,
Ty się uśmiechem ludziom wdzięcz,
Do płaczu nie bądź skorą;
Niech pod osłoną twoich szat
Ci, którzy mają węgli skład
Haraczu z nas nie biorą.

Już szlachcic skończył zboża zbiór
I schował je do spichrzy,
Kąpielom, wodom, stokom gór
Opustoszałym z mam i cór,
Spokoju nikt nie wichrzy —
Bo każda z tych, co szły na łów,
Po próżnych trudach wraca znów,
W dom od pustyni cichszy.

Cóż może wstrzymać losów prąd
Exorcyzm czy zaklęcie?
Czuję w powietrzu jakiś swąd:
Tłum koncertantów na nasz ląd
Przypłynie nam w adwencie.
Oni obdarzą dźwiękiem nas,
A my za renie z naszych kas
Będziem się nudzić święcie.

Jesieni! jakżeś piękna ty,
Gdy się uśmiechasz łzawie!
Gdy z nad moczarów wstają mgły,
A żółty liść na drzewach drży.
Lecz pochlebstw ci nie prawię,
Bo choć mój zachwyt ciągle trwa,
Szczęśliwy ten co węgiel ma
I palto nie w zastawie....

CYLINDRY — KAPELUSZE

P. & C. Habiga, Wilh. Plessa
i z innych ces. i król. nadwor. fabryk.

Bieliznę męską — Krawaty — Rękawiczki — Laski
Parasole — PŁASZCZE GUMOWE — Kalosze
Kufry — Torby — Laski



POLECA

ZDZISŁAW ZDANOWICZ

W KRAKOWIE, UL. SŁAWKOWSKA L. 3.

HOTEL SASKI. NUMER TELEFONU 516

WICEK SOCYALIK.



Serwus! Kłaniam się psiokrew szianonownej pete publiczności. Jako kapuję to szianowna pete publiczność mnie nie poznaje i pyta sie psiokrew: z kim okoliczność? A no jezdem Wicek Socjalik, prezydynt Olejandrów, prezes klubu trunkowygo u Siapsi, b. prezes kątolicko-bezwyznaniowo-polsko-międzynarodowygo stronnictwa, b. kandedat z okryngu Psia Górka-Tandeta-Olejandry, ecetera ecetera. Pete publiczność lotygo pewnie nima hunoru mnie psiokrew poznać, że se kupiułem psiokrew nowy sabaśnik i nową chaderę [1]) i wyglądam ci psiokrew morowo jak jaki hrabia abo urzędnik maistratu. Ale w tym nima nijakigo śpasu, ino jezd, jak pedają gazetniki, »naturalna potrzeba zastosowania się do nowych warunków życia«. Jak to kużdy wi dokumentnie, nastała ci tera psiokrew moda w poletyce magania koziołków. Chto ino jezd swój naród kochający, szczyńścia lo kraju pragnący, a o swój wikt dbający, ten psiokrew odczuwa »naturalną potrzebę« i daje furt swoje najświntsze przekonania do ryparacji. Kładzie się kimać stańczykiem, a rano ino otworzy kapowidła [2]) już psiokrew skroś »naturalnej potrzeby« jezd dymokratą; skirzy się w połednie z cyntrowcami, a wieczór pije psiokrew brudersiaft z lodowcami; daje se pyska w niedzilę na flakach z Ignacem, a w poniedziałek knaja do Wyncla na barszcz z Kosobuckim. Naród przódy się dziwuje, kręci psiokrew makówą, a potym ci peda: morowe chłopy, geneusze, poświncające się lo kraju osoby. Tak ja to widzący, uczułem tyż »naturalną potrzebę« i tyż sie psiokrew poświęciułem.

[1]) Nowy cylinder i nowe ubranie. [2]) Oczy.

Pokazałem perskie oko najświntszym przekonaniom i stałem się skoncertowanym dymokratą, za co mam psiokrew obiecaną posadę naczelnygo lewizura kirni krakowskich. A jako po jednyj »naturalnej potrzebie« następuje druga, tak tyż musiałem poknajać do golimordy, coby mnie psiokrew ostrzygł na gawra, kupiułem se nowy sabaśnik i nową chaderę. A starą chaderę i stary sabaśnik i stare zasady złożyłem psiokrew w darze Muzeum Narodowymu..

A jako już starych zasad nimam, chciołem się psiokrew dowiedzieć jakie są tera moje nowe przekonania i jaki jezd mój nowy pogrom [1]). Ale ni mógem zaspokoić moij cikawości, bo żadyn skoncertowany dymokrata nie chcioł o tym gwarzyć, bo pedzieli co nie wiedzą. Jeden mi ino pedzioł co tera z Potockim i Badynim zrobi się ślus, a w Radzie miejskiej będzie cztyrech wiceprezydentów, bo tyle psiokrew jezd kandedatów i ma być trzy Kasy oszczędności, bo jezd dziewińciu kandedatów na dyrektorów. Tagem nagrypsał do Petylanca, coby mi pogrom naszyj partji przysłał, ale ni mom nijakij od nigo odpowiedzialności. Poszedem tedy do maisratu, jako tera cały maisrat tyż zmienił psiokrew przekonania i przystał do skoncertowanej dymokratyczności, ale refyrent tego kawałka wykimisił się [2]) tym, co pan prezydent nie wydał dotychczas rozporządzenia do zwołania przekonaniowo-pogromowyj komisji i lotygo »sprawa jezd w zawiszeniu«. Chybnąłem [3]) potym do policji, ale mi pedziano cobym nie zawracał gitary, bo ci nie weszło jeszcze psiokrew nijakie podanie o zatwierdzenie statutu skoncertowanej dymokracyi...

Na tym psiokrew skończyłem poszukiwania za moimi zasadami, a jako się psiokrew nic nie dowiedziałem, tak tyż pete publiczności ni mogę nijak ochświecić loczego sie zleli dymokraci. Ferdyk peda co lotygo co Lyo odczuł psiokrew naturalną potrzebę ostania ministrem. I to ma być psiokrew główny pogrom, lo którygo Petylanc zlał się z Głąbińskim....

Żydzie, dej psiokrew blachę skoncertowanej miętówki.

[1]) Zapewne Wicek ma na myśli „program“ Przyp. zecera.
[2]) wykręcił się. [3]) skoczyłem.

— Proszę tatki, dzisz pisze Reforme, co sze cholere cichcym zbliża...

— Słuchaj Leosz, na co ty tak brzydko gadasz? Nie mówi sze cholera, tylko kłucze w brzuchu.

Z powodu braku miejsca w części inseratowej, zmuszeni jesteśmy w tem miejscu dać część ogłoszeń niniejszego numeru.

WYSPRZEDAŻ SEZONOWA!
Za bezcen! Niżej kosztu!
Z powodu nadejścia świeżych nowości sprzedajemy poniżej cen fabrycznych **resztki dawnych zasad**. Odsprzedającym rabat.
Stowarzyszenie przemysł. „Byle więcej“.
Dyrekcya:
Leo, Bandrowski, Staniszewski, Petelenz, Doboszyński.

„HANDEL POD LISEM“ St. Stojałowskiego, ma zaszczyt zawiadomić, że od listopada zmienia swój lokal. Tamże są do nabycla lampy jerozolimskie i roczniki »Warszawskiego Dniewnika«.

Unia demokratyczna (Wien I. Franzensring), potrzebuje mamki ze zdrowym pokarmem.

Z powodu **zwinięcia interesu** sprzedaję centralną ogrzewalnie, mało używane zasady, sukmany chłopskie i t. d. Adres: **X. Pastor**, Wien, Reichrathsgebaüde.

Mamy zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że w celu uniknięcia konkurencyi postanowiliśmy połączyć nasze od lat 10 znane firmy handlowe, co nam pozwoli rozszerzyć naszą działalność i zadowolić Szanownych Odbiorców.

Posiadamy na składzie towary w najlepszym gatunku. Zwracamy uwagę na polityczne »Bańki mydlane« wyrobu własnego. Na gwiazdkę dla dzieci polecamy najnowszą bezkonkurencyjną zabawkę »Stałość przekonań« (wyrób naszej filii krakowskiej), która i dorosłych ubawić może.

Dziękując za łaskawe względy polecamy się i nadal. Z uszanowaniem
Głąbiński i Petelenz.

Poszukuję posady! Zgłoszenia pod literami **M. Ch.** w magistracie (w biurze I. wiceprezydenta).

Z powodu zmiany interesu odstępujemy za bezcen nasze honorowe zobowiązania.
Skołyszewski, Łuszczkiewicz.

Zmiana Lokalu.

Został znacznie **powiększony,** zaopatrzony w wielki wybór towarów i **przeniesiony**:

Magazyn dywanów perskich, kilimów i towarów orientalnych
FIRMY
Dr. NIEĆ i S-ka na ul. Szewską l. 20.

Handel pod firmą J. K. FEDEROWICZ
ma zaszczyt zawiadomić
iż rozpoczął zupełną wysprzedaż
starych win konserwatywnych.

Handel ma zawsze na składzie:

Śliwowicę Sarego,
Wina szampańskie firmy Leo & Com.
»Zacherlin« na wygubienie karaków, pluskiew, stańczyków i wszelkiego robactwa itd. itd.

Główny skład win demokratycznych!

RESTAURACYA „CZASU"
(założona w r. 1848)

z powodu zmiany personalu poszukuje ajentów na miasto i prowincyę do sprzedawania »starek« i konserw. Wynagrodzenie według umowy. **Obiady i kolacye bezpłatnie.** Sumiennym agentom zapewnia się protekcyę, tak na tym, jak i na tamtym świecie.

Z powodu braku miejsca sprzedajemy zawadzające nam dzieła i rozprawy. Zwracamy uwagę na rzadkości takie, jak »Krytyka gospodarki dra Lea« (4 tomy in 4-to), »Narodowa Demokracya przed sądem historyi« (2 tomy in folio), »Zgubna działalnoćć dra Staniszewskiego« (3 tomy w 8-ce), »Bandytyzm w Królestwie, jako czynnik patryotyczny« (14 tomów), »Mowy demokratów krakowskich, wygłoszone w Ujeżdżalni« (3 tomy), »Zasługi Ignacego Daszyńskiego« (11 zeszytów), »Żadnych kompromisów z narodowymi demokratami!« (broszura), »Blaga inwestycyjna« (2 części, w 4 tomach), »Oszustwa wyborcze kliki neokonserwatywnej« (odbitka z Reformy) itd.

Wszystkie te dzieła i broszury oglądać można codziennie w redakcyi **Nowej Reformy.**

Handel towarów mieszanych
JÓZEFA SAREGO
(pod »koszernym demokratą«)

poleca płaszczyki do noszenia na dwu ramionach, siedzenia wygodne na dwu stołkach, pęcherze do pływania po morzu polityki itd.

Kosy i topory w najlepszym gatunku do użytku ciemiężonego ludu posiada na składzie **Jan Stapiński.** Tamże można nabywać popularny życiorys Szeli i portret tegoż bohatera.

Żadna blaga!

Wanny do zmywania starych przekonań. Sita do przesiewania zasad politycznych i kłudki do zamykania gęby niezależnym obywatelom. Łapki na głupich i t. d. polecają

Markus i Kosobucki

b. dostawcy stronnictwa konserwatywnego, obecnie dostawcy dworu J. Prezydenckiej Mości i Najjaśniejszej Unii demokratycznej.

Order Skałona.

Dostał Skałon order od pruskiego króla,
Skąd na Podróżnika przyszedł taki szus?
Rzecz to bardzo prosta, bo wszak go roz-
[czula
Każdy co pracuje *pour roi de Prusse.*

Interwiewy Djabła.

»Co pan sądzisz o sprawie hrabiny Za-
[mojskiej?«
»Zapytałem się jaśnie wielmożnego pana.
»Ja sądzę (odpowiedział), że piękna hra-
[bina
»Choć nie była porwana, ale jest narwana«.

»Co pan sądzisz o sprawie hrabiny Za-
[mojskiej?«
»Zapytałem sędziego, znawcę w każdym
[calu.
»Sądzę (rzekł), że porwania takie w wiel-
[kim świecie
»Trafiają się dość często, tylko — bez
[skandalu«.

»Co pan sądzisz o sprawie hrabiny Za-
[mojskiej?«
Pytam się redaktora »Czasu«. Ten od-
[powie:
»Widzisz pan... zaszło proste... nieporo-
[zumienie...
»Zresztą: *entre nous*... hrabina ma zajączki
[w głowie...«

»A pani co też myśli o sprawie Zamoj-
[skiej?«
Pytam ładnej mężatki. Ta się zamyśliła,
Wreszcie rzekła z uśmiechem: »Żal mi jej
[doprawdy,
»Że się... że się... tak bardzo głupio urzą-
[dziła«.

Pan Turno.

Wielkopolski panek,
Zowiący się Turno,
Napisał broszurę
Lokajską i durną.

Byleby Prusacy
Nieco sfolgowali,
To my ich (zaręcza)
Będziemy kochali.

Byleby mieć spokój —
Dla nowej miłości
Wyrzekniem się marzeń
O lepszej przyszłości.

Choć mówić po polsku
Będziemy czasami,
Jednak sercem, duszą
Będziem Prusakami.

Dwaj Turnowie dotąd
W dziejach naszych słyną:
Jeden skończył życie
Z ran pod Berezyną,

Drugi jenerałem
Służył w wojsku owem,
Które się walecznie
Biło pod Grochowem.

Trzeci z rodu Turnów
Pragnie wejść do dziejów,
Pokornie o miłość
Błagając złodziejów.

Skarlały potomek
Tak zacnych rycerzy
U stóp pruskiej Mości
Skamlejący leży.

Przeciągnięta struna.

W tych dniach na linii A—B powstało zbiegowisko. Jacyś dwaj przyzwoicie wyglądający panowie zaczęli się lżyć ostatniemi słowami.

— Jesteś pan dureń — wołał pierwszy.

— A paneś osioł — wołał drugi.

— Z takim bydl.... nie rozmawiam.

— Odczep się świ...

I tak dalej szła dyskusya. Zdawało się, że już wyczerpane są wszystkie argumenta, kiedy jeden z dyskutujących zawołał:

— Ty... ty... sędzio przysięgły z procesu oszustów stemplowych...

— Co? — ryknął obrażony i sążnisty policzek spoczął na licu obrażającego.

Stąd nauka, że nawet przy wymyślaniu nie należy przeciągać struny.

Pierwszorzędna Pracownia
SUKIEN MĘSKICH
Leona Grabowskiego

WŁAŚCICIEL FIRMY:
Gabryel Grabowski
W KRAKOWIE,
ul. Szpitalna L. 36.

Materyały i krój
angielski.
Wykończenie artystyczne.



Najnowszy tryptyk Jacka Malczewskiego.

Tłusty ks. Pastor z chudym Stojałowskim
Kończą swą miłość, by się za łby wodzić.
Dość spojrzeć jednak na te dwie figury,
By pojąć, że im trudno się pogodzić.

Anielskiego pasterza dostały baranki,
Dla swych celów do zgody ich czule zachęca.
Jeżeli zdołał przytrzeć rogów Głąbińskiemu,
Bagatelą mu było ująć Petelenza.

Zwolennik Szeli, czciciel Murawiewa
(Jeden rżnął szlachtę, a wieszał ją drugi).
Znów ostrzy noże na radość Hakacie,
Znów niesie Moskwie swe wierne usługi.

Sobowtóry.

Nieraz każdy z nas słyszał
I »stało« w gazecie,
Że dwóch ludzi podobnych
Niema na tym świecie.

Tymczasem patrzcie tylko:
Oto pan Chyliński
I zupełny sobowtór
Jego Konopiński.

Naprzód rzecz dowiedziona
I jasna jak słońce,
Że w rymie obaj mają
Jednakowe końce.

Każdemu z nich na imię
Jest tak samo: Michał —
I każdy z nich jednako
Taczkę swą popychał.

Każdy, gdy do karjery
Zabrał się w konkury,
Rozpoczął jednakowo,
Bo od suplentury.

Każdy rzucił ją potem,
By innym pójść torem
I tak jeden jak drugi
Został redaktorem.

Gdy każdy w radzie miasta
Zabłysnął talentem:
Jeden był, drugi będzie
Wiceprezydentem.

Więc kłamstwem jest co mówią
Powszechnie na świecie,
Że dwóch ludzi podobnych
Sobie nie znajdziecie.

W albumie ks. Eulenburga.

Kocham Ciebie z całej siły
Mój Ty piękny, mój Ty miły.
Lynar.

Serce nie sługa, nie zna co to pany —
Więc daj mi buzi, duksie ukochany.
Moltke.

Mój Filipku, moje życie
Przyznaj, dyć to prawda szczera,
Że świat cały nie zastąpi
Białych spodni kirasyera.
Hohenan.

...Zwiędłe liście.

(Obrazek jesienny).

Szedł z nią razem, ręka w rękę,
Patrząc w oczy jej ogniście,
A na przekór im wiatr zmiatał,
Z drzew na plantach... zżółkłe liście.

Młode serca ich nie czuły
Chłodu smutnej tej jesieni,
Szli jak senni, zadumani,
W dal przed siebie zapatrzeni.

Patrząc na nich, pomyślałem —
Zakochani — oczywiście,
Przędą złotych uczuć wiosnę...
Gdy wiatr z drzewa zmiata liście.

O niech marzeń tych cudownych
Szron jesienny im nie zwarzy,
Bo raz jeden tylko w życiu
Tak się słodko śni i marzy.

Niech złośliwa plotka ludzka
W pośród nich nie wśliźmie żmiją,
Nie rozerwie serc pokrewnych,
Co dla siebie tylko biją!

Zwierzeń serca przyciszonych,
Które szczera miłość śpiewa,
Wszak nie zdradzą przed złym światem
Zwiędłe liście, jak i drzewa!
Nelin.

Historya o Krakowie Wielkim.

Pan Stadnicki z Majsą
Źle udając żaków,
W komisyi na spółkę
Zabagnili Kraków.

Bo konserwatyści,
Słodziutkie karmelki,
Pragną, by doczekał
Zimy Kraków Wielki.

Był to za Leona
Tylko odwet mały,
Wszak Sejm nie odmówi
Pomyślnej uchwały.

A nam demokratom
Nie żadne w tem dziwy,
Że Stańczyk czem słabszy,
Tem bardziej złośliwy.
Emanuel.

Markowi Łuszczkiewiczowi

(Na drogę do Ludowców).

Jest stare przysłowie,
Jasne jak ogarek:
Tłucze się po świecie,
Jak po piekle Marek.

Łuszczkiewicz imiennik,
Figura wesoła,
Wstąpił do Ludowców,
A wystąpił z Koła!

Ni zysku, ni straty,
Nie widzę w tym kroku,
Cóż z posła, co zdanie
Zmienia co pół roku!
Emanuel.

Po rezygnacyi Chylińskiego.

Chyliński tam trafia, gdzie mierzy,
Choć Stańczyk, rozumna to pałka,
Gdy w Radzie mu brakło żołnierzy,
On złożył swą godność marszałka,
Ażeby — po cichu, zawczasu,
Na miejsce swe wrócić do »Czasu!«

Cóż, kiedy, powiedzmy to jasno,
Że dziś jest w Redakcyi za ciasno,
Ster pisma wraz z ciepłem kącikiem
Starzewski uchwycił z Poldzikiem [1]),
Żaden choć zacna to dusza
Ze swego się miejsca nie r'usza!

Gdzie podzieć dawnego menera?...
Niechaj się do Lwowa zabiera...
Niech nowe tam pismo założy
I partyi stronników przysporzy,
Nad Pełtwią wypłynie tym prądem.
...Cóż na to Masłowski z Przeglądem?
Nelin.

Kącik lwowski!

Cholera ante portas, uzbrojenie złodziei, okólnik magistratu do rzeźników o dokładach, jarstwo, jako antidotum na drożyznę mięsa i sposób na rębaczy.

Gwałtu, gwałtu, co się dzieje,
Ponad Lwowem grom się zbiera,
Z rewolwerem mkną złodzieje,
Cichcem zbliża się cholera,
Chyba niebo ześle cuda,
Lub umieraj jak mysz ruda!

[1]) przyp. zecera »Dr Leopold Jaworski.

Odznaczona listem pochwalnym na Wystawie Kucharskiej w Warszawie.

PIEKARNIA „SPORT“

Adres: **w Podgórzu, Rynek gł. L. 13.**

Bolesława BROSZKIEWICZA

Z WARSZAWY.

Filie Piekarń w Krakowie:

ulica Sławkowska Hotel Saski,
ul. Floryańska 3, wchód przez sień obok składu Ciechanowskiego,
ulica Lubicz Hotel Europejski,
i ul. Karmelicka Nr. 20.

PRODUKUJE PIECZYWO:

warszawskie, kijowskie i wiedeńskie pszenne,

luksusowe na mleku, pieczywo żytnie oraz chleb wiejski na mleku, chleb razowy i Grahama.

Lecz w przededniu tej zagłady,
Ja spokojnie patrzę w chmury,
Burmistrz nasz nie od parady,
Podrukował już broszury
O cholerze, nakład duży
I rozdziela pośród s t r ó ż y!

By uniknąć dalszych krzyków,
Uchwalono też na Radzie,
Dla rozwózki nieboszczyków,
Że się drugi wóz sprowadzi,
Słowem rady to zasługą,
Trup nie będzie... czekać długo!

A magistrat, broniąc łyków
Od tyranii panów z jatek,
Wydał drukiem do rzeźników
Stylistyczny, czuły kwiatek,
Pełen formy i grzeczności,
Jaki dokład ma być... z kości!!

Z góry wiedzieć nikt nie może
Wartość pisma, na te mózgi,
Czasem jeden akt pomoże,
Czasem więcej warte rózgi,
Lecz najprędzej na niezdarstwo
Tu pomoże tylko jarstwo!

I gdy cała ludność Lwowa
Miesiąc ścisły post zachowa
I nie weźmie do ust kęsa
Baraniny ani mięsa,
Lecz wystarczy jej jarzyna,
To rzeźnikom zrzednie mina!

Ten sam środek, nie inaczej,
Przydałby się na rębaczy,
Którzy zwartą idąc sferą
Po sześć reńskich za sąg biorą.
Tu trza, według mego zdania,
Brać się samym do rąbania!

Lub się bawiąc w chytrych frantów
Do burmistrza słać pisania,
Żeby miejskich aresztantów
Wynajmywał do rąbania...
Nim odstawią ich szupasem,
Niechaj rąbią drwa temczasem!

Emanuel.

Solskiemu!

(Pro memoria).

Źle się dzieje, źle w teatrze,
Bo niesforny w nim jest skład,
Więc Ci Djabeł uszu natrze
Za porządek i za ład!

Na »Cenzorze moralności«
Że szedł pośród dziennych sztuk,
Grano ot! tak, jak z grzeczności,
Aż po mieście idzie mruk!

Choć z południa miejsca tanie,
Artystyczną poucz brać,
Że aktora jest zadanie
Swoją rolę dobrze grać!

A więc żadnych gzów na scenie,
Żadnych wstawek, głupich min,
Lub odwołaj przedstawienie
Lub Publiczność strzeż od drwin!

Nelin.

Feliksowi Kozubowskiemu

Na mogiłę.

I jeden z szermierzy
Ustąpił nam z grona,
Spokojny już leży
U matki swej łona,
Gdzie nowy podnosi się grób...
I żegna te zwłoki
Pocięte orężem
Żal ziomków głęboki,
Bo zmarły był mężem
Co życia nie lękał się prób!

Laurowy Ci wieniec
Lud dłużny, Kolego,
Bo jako młodzieniec
Stanąłeś w szeregu
By przelać za matkę swą krew.
Po krwawym, po boju,
Twem zwycięstwem wtórem
Żeś nie ustał w znoju,
Lecz po szabli — piórem
Tyś Polsce serdeczny wzniósł śpiew!

Rycerzu, śpiewaku,
Po trudach, po znoju
Pisarzu Polaku,
Spoczywaj w pokoju
W tym cieniu ojczystych swych drzew
Pod ziemią tam ciszej
Tam prędzej czas zleci
Niech do snu kołysze
Przez szereg stuleci
Za Polskę przelana Twa krew!

Nelin.

Sylwetka.

Kto to?

Sam szlachcicem dobrym z rodu,
Redaktorem jest Naprzodu,
Wąsy polskie i czupryna,
Ale szlachtę w pień wycina.

Gdy socyalizm wziął w arędę
Rzekł: przez niego wielkim będę,
Odtąd krzykiem i hałasem
Stał się tłumów mecenasem.

Mówca pyszny, wielka swada,
Godzinami płynnie gada,
Z miną święcie uroczystą,
Że Mickiewicz... socyalistą!

To o Polsce mówi z chwałą
To o ludzkość walczy całą,
Słowem zgrabnie tnie prysiudy
A dmie i w żydowskie dudy.

Proletaryat za nim idzie,
Choć on panem, a tłum w biedzie,
Święcie wierząc w te frazesy
Grosz mu rzuca z chudej kiesy
A on czerpie i z kahału
... Prorok internacyonału.

Djabeł.

Z BRUKU.

(Pożądana zmiana tematu; niezniszczalne marzenia; wiec, który »wicem« nazwać można.)

Co dzień w każdym dzienniku
Pełno było doniesień
I roztrząsań bez liku,
Że tak piękną jest jesień.
Ale po co zjawiska
Najzwyklejsze tłómaczyć —
Skoro mogą ludziska
Sami na nie też patrzeć.
Dzisiaj wszyscy znudzeni
Pragną deszczu jak kanie,
Bo z nim temat się zmieni
I to głupie pisanie.

Z niekłamaną radością przyjęli wszyscy wiadomość o zniżeniu cen mięsa, bo też, co prawda, nikt się nie spodziewał, aby krakowscy rzeźnicy opuścili aż 4 hal. na kilogramie. Jedna tylko »Nowa Reforma« skarży się, że dotychczas nie potaniało mięso... koszerne, wyraża jednak nadzieję, że ceny tego mięsa znacznie spadną.

Gdyby to przyszło do skutku, o czem wspomniany dziennik marzy, to dalibóg, jużbyśmy nadal nie potrzebowali »jeść trefnego« mięsa:

Niedawno wiec się odbył
Poważny — czy zabawny
Na temat prostytucyi
Tak dawny i tak sławny.
Mówiono nieco mądrze
A trochę i trzy po trzy
Jak młodzież nasza teraz
Nierządów drogą kroczy.
Przyczyną jest alkohol,
Wskazano to na czasie,
Z uwagą, że podłoże
Ma nierząd w niższej klasie,
To blaga, — no i kwita,
Bo dowód jest malutki,
Że dziś im w y ż s z e damy
Tem w i ę k s z e prostytutki!

C. Szczurkowski
Kraków, ul. Grodzka l. 2

POLECA W WIELKIM WYBORZE I PO NISKICH CENACH:
Lalki, Zabawki, GRY towarzyskie — KONIE na biegunach, LATARNIE MAGICZNE i t. d.

List posła z Wiednia do żony.

Liebe Gattien!

Bin augefahren glücklich mit Halb-Mitterachbahn in Wien. Weil dieses fräulein, bei welcher ich habe früher alles gehabt, und was hat vier kleinjärige Döchter, hat weder forne noch im Hinteren Platz, wohne bei Wittwe von einem Hofratte. Habe dort ganze Unterhaltung, dass ist Essen und Prügelein der weissen Wäsche. Die Dietatten hat man nur ausgezahlt und schicke Dir in Brief rehkomendirtes damit kaufst Pronaken zur Ausbildung. — Weil in Wien regiert die Krankheit was heisst Hundsfütter (ospa) habe ich mich propfen lasen, damit ich keine Schnabeln bekomme. In der Reichsratte ist noch nichts neues, nur der Ausgleich mit Hungarn und Sternberg hat Zigarre geraucht. War auf Carusso, was sinckt und zwickt die Weiber. Aber muss gehen auf das gesäss der polnischen Rades wesshalb ich Brief sperre nach dich küsse, dein Gattien Endeke.

Fraszka myśliwska.

Hej! psy gonią ujadając,
Pewnie sarna albo zając,
A głos płynie po nizinie,
Po zaroślach i brzezinie,
Mknie, gdzie strzelec hen, pod lasem
Na psa tylko gwizdnie czasem...
A w oddali baba stara
Idzie, jako senna mara!
Ciachu, rachu, pieski grają,
Już zająca doganiają...
Strzelec palnął raz i drugi,
A tu tylko dymu smugi.
Patrzy, aż tu zając bury
Już dosięgnął w skokach góry.
Strzelec na to: »Pech nielada,
Żem nie ubił tego gada!«
Lecz w tem widzi coś w oddali,
Pewnie sarna; z dwóch rur pali,
Idzie dalej, kroki mierzy,
Najwyraźniej w bruździe leży...
A to ze mnie zuch nielada!
Idzie bliżej, pilnie bada
I potrąca... noga... ręka,
A w przykopie baba stęka:
»Jegomościu, Boże drogi!
Przestrzeliłeś obie nogi...
A gdy taki strzelec z Waści,
Daj na leki i na maści...«
Pieski gonią, ujadając,
Ani sarna, ani zając!

Więc myśliwcy! to nauka,
Że nie minie się ten z karą,
Kto tak pięknej sarny szuka —
Bo ugodzi... w babę starą!...

KRONIKA KRAKOWSKA

Treść: Cholera w Krakowie i szlachetny czyn posłów. — Straszne skutki nowo otworzonego sklepu p. Schwarza. — P. Solski, umundurowanie urzędników i wiceprezydent Chyliński.

Przedewszystkiem muszę uspokoić czytelników co do pogłoski o pojawieniu się w Krakowie oczekiwanej cholery. Otóż sprawdziłem, że p. Jan Cierpisz, którego p. Antoni Morda przywiózł do Krakowa do szpitala i który według Nru 236 »Czasu« z dnia 12 października 1907 r. strona 2ga, szpalta 5 ta, 27 wiersz od góry, po wypompowaniu mu z żołądka pół cetnara grzybów, trzymał się bezustannie rękami za brzuch, o godzinie 2-giej minut 15-cie czasu średnio-europejskiego, dnia 14/10 1907, dzięki zabiegom lekarskim przestał się za brzuch trzymać, dał prezydentowi Leowi słowo honoru, że już się za brzuch trzymać nie będzie i wszelkie obawy cholery minęły. Jest to taki sam miły i szlachetny fakt, jak fakt, że kilku posłów do Rady państwa pobrane dyety w kwocie 1600 koron za czas, przez który Rada państwa nie funkcyonowała, złożyli na różne szlachetne cele. Jeden złożył na cele Rady opiekuńczej, drugi na utworzenie zagranicznego stypendyum dla budników kolei żelaznej, trzeci na dom podrzutków, czwarty na premie za najpiękniejszy kapelusz damski, a piąty na wybudowanie nowej gęsiarni na Stradomiu i założenia fabryki prawdziwych francuskich sardynek. Cześć im! Mnie ten szlachetny czyn posłów tak wzruszył, że zamiast wieńca dla nich, postanowiłem wręczyć prezydentowi Leowi 10 halerzy na utworzenie żelaznego funduszu, mającego na celu uprzątanie z ulic Krakowa materyałów budowlanych i innych śmieci. Przyczyni się to wiele do zdrowotnych stosunków miasta. Obawiać się bowiem należy, że wykaz śmiertelności za kwartał ostatni roku 1907 będzie bardzo niekorzystny. Powodem tego oprócz nieczystości w mieście będzie otwarcie nowego wspaniałego sklepu z konfekcyą damską p. Schwarza przy ulicy Grodzkiej. Na widok bowiem tylu pięknych i drogich rzeczy trzydziestu małżonków szlag trafił, jeden się powiesił, dwunastu się otruło, pięciu zaczadziło, a jeden utopił. Około stu zamyśla, jak tylko zakład dla obłąkanych będzie otwarty w Kobierzynie, zwaryować. Otwarcie sklepu p. Schwarza jest też powodem, że do sądu wpłynęło kilkadziesiąt podań o rozdział od stołu, łoża, umywalni i innych przedmiotów. Bardzo to przykro, że piękne działanie p. Schwarza taki skutek odniesie, ale winny temu złe czasy. Jest to prawie tak smutne, jak fakt, że p. Solska wyciąga na scenę z grobu nieboszczyków jak np. Goldoniego. Najprzykrzejszem jest jednak, że urzędnicy państwowi dotychczas nie wiedzą, czy przymus chodzenia w mundurach w służbie i poza służbą będzie lub nie będzie wprowadzony. Jeden z moich znajomych, wysokich urzędników, znajduje się z tego powodu w strasznem położeniu i ma jedne spodnie, które skutkiem smutnych doświadczeń z błotem krakowskim skoncentrowały się ku górze i w miejscu, na którem się siedzi, okazują otwarcie u spodni niepożądane. Urzędnik ten czuje moralną potrzebę sprawienia sobie spodni, ale uczynić tego nie może, bo nie wie czy ich będzie mógł używać w przyszłości. Jeżeli ta niepewność dłużej potrwa, może u niego nastąpić katastrofa. Pan minister od spraw zewnętrznych bo tu przecież rozchodzi się o stronę zewnętrzną, powinien bezwłocznie wątpliwości urzędników usunąć. Ja zaś kończę kronikę i o fakcie równającym się trzęsieniu ziemi t. j. rezygnacyi wiceprezydenta Chylińskiego wolę zamilczeć, aby się czytelnicy razem ze mną jak bobry niespłakali.

* * *

C. k. Dyrekcya kolei państw. w Krakowie.

L. 75573/II.

Kraków, dnia 16 października 1907.

C. k. Dyrekcya kolei państw. oznajmia, że c. k. Ministerstwo kolei żelaznych zarządziło reskryptem z dnia 30 września b. r. l. 49026/20a zmiany dotychczasowej nazwy stacyi kolejowej „Słotwina“ począwszy od dnia 1 maja 1908, na: „Słotwina-Brzesko“.

L. 77949/II.

Kraków, dnia 19 października 1907.

C. k. Dyrekcya kolei państw. oznajmia, ze Ministerstwo kolei żelaznych zarządziło reskryptem z dnia 11 października b. r. l. 53650/20a zmianę dotychczasowej nazwy stacyi kolejowej »Rudnik«, począwszy od 1 maja 1908, na: »Rudnik nad Sanem«.

Za c. k. Dyrektora kolei państw.:
Solecki.

Rutynowany buchalter bilansista na posadzie, poszukuje popołudniowego zajęcia od 4—7 godz. za skromnem wynagrodzeniem. — Wiadomość w Administracyi „Djabła“, od godz. 2—3 popołudniu

SPECYALNY SKŁAD ARTYKUŁÓW TREŚCI RELIGIJNEJ

K. ZAJĄCZKOWSKIEGO

w Krakowie, pl. Maryacki l. 8.

POLECA: Książki do nabożeństwa w wielkim wyborze. Obrazy na porcelanie, drzewie i blasze, chromolitografie paryskie, oleodruki włoskie i szwajcarskie. Karty z widokami i okolicznościowe. Wota, medaliki i krzyżyki srebrne. Dyplomy kongregacyjne i medale. Feretrony, ramy, rameczki, figury i lampki.

GŁÓWNY SKŁAD NAJLEPSZYCH SWIEC WOSKOWYCH.

Przyjmuje się zamówienia w zakres handlu wchodzące.

CENY BARDZO UMIARKOWANE.

DRUKARNIA i STEREOTYPIA A. KOZIAŃSKIEGO W KRAKOWIE wykonuje:

bilety wizytowe, zaproszenia ślubne, afisze, kartki pośmiertne etc. oraz wszelkie roboty w zakres artyst. druku wchodzące.

Chromo-Fotoskop.

w Krakowie, ul. Floryańska l. 4. Zmiana obrazów każdego tygodnia. Wstęp od osoby 10 cent. (20 hal.).

Przewodnik handlowo-przemysłowy.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY DRA KUPCZYKA, ul. Szujskiego L. 11, zwiedzać można we wtorek i piątek od 2—3 po południu.

Instytucye finansowe.

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany Rynek gł. l. 25. Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów schowkowych (Safe-Deposits).

FILIA BANKU HIPOTECZNEGO oraz kantor wymiany tegoż Banku, Rynek główny, róg ulicy Brackiej L. 1.

ZAKŁAD ZASTAWNICZY przy miejskiej kasie oszczędności ul Szpitalna.

Domy bankowe,

ALBERT MENDELSBURG, Rynek główny Nr. 15.

Wyroby masarskie.

Fabryka wyrobów masarskich Winc. Sataleckiego ul. Floryańska l. 18.

Magazyn krawiecki.

L. GRABOWSKI przy ulicy Szpitalnej L. 36.

Magazyn obuwia.

ANTONI MARKIEWICZ w Krakowie, ul. św. Tomasza 9.

Apteka.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Floryańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumerye francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe. 424-6-?

Handel kolonialny i farb.

FR. LENERT w Krakowie ul. Sławkowska „pod gankiem". Cement portlandzki. Fabryka i kopalnia gipsu. Farby Hurtowny handel towarów materyalnych, korzennych, tłuszczów, wyrobów szczotkarskich, pendzle. — Zaś przy ul. Długiej Nr. 34. osobny skład benzyny, terpentyny, eteru itp. — Z wiosną nasiona Mauthera. 425 6—?

Skład herbat i win.

JULIUSZ GROSSE. Kraków Rynek główny — pałac Spiski. Magazyn herbat i win.

Magazyn mebli.

SZCZEPANA ŁOJKA, w Krakowie ul. Szpitalna l. 34.

W połowie miesiąca listopada

ukaże się

ilustrowany Kalendarz Djabła

Kto nadeśle prenumeratę na DJABŁA za cały rok 1908 w kwocie 8 koron — Kalendarz Djabła otrzyma BEZPŁATNIE.

Adres Wydawnictwa Djabła: (Władysław Borkowski)

Kraków, ul. Niecała 3.

TOWARZYSTWO
WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE

ZAŁOŻONE W ROKU 1860.

Wyniki operacyi w dziale ogniowym i gradowym za czas od 1 stycznia 1906 r. do 31 grudnia 1906 r oraz wyniki operacyi w dziale życiowym za czas od 1 stycznia 1906 r. do 31 grudnia 1906 r.

	Dział ogniowy:	Dział gradowy:	Dział życiowy:
Wystawiono polic ważnych	529.565·—	9.814·—	36.807·—
Wartość ubezpieczona . . . . Kor.	1.731,671.322·—	61,813.752 —	108,589.717·—
			Renty: 308.871·—
Zebrana premia . . . . „	11,495.481·—	1,236.353·—	4,477.128·—
Szkody wypłacone . . . . „	7,103.184·	871.430 —	2,633.491·—
„ nieuregulowane . . . . „	916.628·—	11.884·—	448.992·—
Fundusze rezerwowe po zamknięciu bilansu . . . . „	6,931.144·—	2,677.752 —	3,419.891·—
Rezerwa premii . . . . „	4,625.760 —	—	27,924.437·—
Fundusz emerytalny . . . . . . „	2,339.640·—	—	
Czysta pozostałość . . . . . . „	**1,200.654·—**	**160.459·—**	**389.737·—**
Przyznana dywidenda dla członków . . . . „	13%	15%	pośmiert. i mięsz. 8% dożywotnie 5%
Od czasu istnienia Towarzystwa:			
Wypłacono szkód . . . . . . Kor.	142,124.679·—	29,456.891·—	28,810.725·—
„ rent . . . . „	—	—	3,337.873·—
„ dywidendy . . . . . „	30,073.846·—	874.297·—	2,319.675·—

Ludwik Kowalski **ZEGARMISTRZ** Kraków, Sukiennice 18,

POLECA: ZEGARY, ZEGARKI, BUDZIKI, z poręczeniem trzech-letniem.
POSIADA: wszelkie BIŻUTERYE, ŁAŃCUSZKI w złocie, srebrze i metalu.

Wszelkie naprawy wykonuje z rocznem poręczeniem. — CENY NISKIE.

W TYM SAMYM LOKALU

WŁ. MICIŃSKI, artysta-rytownik

WYKONUJE:

Monogramy, herby i napisy na metalach i drogich kamieniach. Rzeźby artystyczne. — Pieczątki kauczukowe.

„HOTEL POLSKI"

pod „BIAŁYM ORŁEM"

w Krakowie, ul. Floryańska l. 42.

Na Floryańskiej koło bramy
Zdobi ścianę „Orzeł biały",
Pod tym znakiem hotel znany,
„Hotel Polski" okazały!
Wewnątrz, zewnątrz odnowiony,
Meble, pościel — oko pieści,
Ma dodatnie wszystkie strony,
Ku wygodzie wszystko mieści.

Zjednał sobie już uznanie,
Kto zawita do Krakowa.
Czy to Pany, czy to Panie —
Nie szczędzą mu pochwał słowa.
Kto więc tedy patryotą
I kto ceni takie znamię
Niech zagości w nim z ochotą
Ceny niskie — nader tanie.

Nr. Tel. Zakładu 72. Nr. Tel. Sklepu 445.
Nr. Tel. Filii zakładu 198. Nr. Tel. Elektrowni 567.

Sklep Gazowni i Elektrowni miejskiej

w Krakowie, plac Szczepański L. I

poleca świeczniki, lampy, palniki gazowe i elektryczne, siatki Auera, szkło, węże i t. p. — PRZYRZĄDY do GOTOWANIA, na gazie, kuchenki, palniki, piece, kominki, przyrządy kąpielowe, przyrządy do rzemiosł. — Krajowe i zagraniczne najnowszego stylu i systemu. — PRZYRZĄDY do GRZANIA i GOTOWANIA sprzedaje po cenach fabrycznych.

CHROMO-FOTOSKOP

najnowsza zdobycz fotografii plastycznej.

w Krakowie, ul. Floryańska l. 4, parter.

Obrazy w kolorach naturalnych.

Najnowsze regulatory szkieł odpowiednio do wzroku i regulatory do światła! — Hygieniczne oczyszczenie szkieł! Zmiana obrazów każdego tygodnia! **Wstęp 10 centów!**

Kasa zaliczkowa

FILII BANKU HIPOTECZNEGO

w Krakowie, ul. Bracka L. I.

udziela **Pożyczki za skryptami** notaryalnemi (spłata ratami tygodniowemi, miesięcznemi). **Pożyczki na zastaw** kosztowności (złoto: srebro, drogie kamienie) i papiery wartościowe.

Największa w Krakowie i okolicy

Parowa Fabryka Wódek Polskich

ROMANA MARCZYŃSKIEGO na Zwierzyńcu

poleca

stare, odleżałe **nalewki owocowe, likiery wódki gdańskie, rumy, araki i koniaki.**

SKLEPY FABRYCZNE:

Kraków, Floryańska 32

TELEFON Nr. 605

i Półwsie Zwierzyniec, „Pałac" 20, Telefon Nr. 77.

Cenniki illustrowane na żądanie gratis i franko.

Ceny zadziwiająco niskie.

NAJLEPSZY i NAJELEGANTSZY

Gorset

który czyni każdą z P. T. Pań wysmukłą i nadaje figurze szyku, jest tylko u znanego

Specyalisty gorsetów

HERMANA PIESENA

Kraków, ul. Grodzka l. 4 Filia: Lwów, ul. Jagiellońska l. 7

Specyalność: Opaski »La Nea« Dr. Fr. Gleuarda w Paryżu.
C. P. a la Sirene Paris.
H. P. forme droite Rationelle.

Francuskie, Angielskie, Krajowe i inne

PERFUMY

MYDŁA, WODY DO WŁOSÓW,

Środki do czyszczenia zębów, pudry itd. Środki kosmetyczne do pielęgnowania twarzy i ciała. Szczotki, grzebienie, lusterka, gąbki i t. p. artykuły toaletowe

w największym wyborze polecają

REIM i Spółka, Kraków.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Władysław Borkowski.

Z drukarni A. Koziańskiego w Krakowie.